

(Gazzetta dello Sport - M. Cecchini) James Pallotta - być może wbrew sobie, znajduje się wciąż u sterów Romy w epoce koronawirusa - podjął kontakty (ponadto nigdy ich nie stracił) z Franco Baldinim, aby ten poruszał się u boku dyrektora sportowego Petrachiego. To zrozumiałe.

To będzie lato (czy jesień) z wieloma transakcjami, gdzie sprzedaże będą grały znaczącą rolę i tak właściciel klubu chce mieć pewność, że nic nie zostanie przeoczone, nawet jeśli Baldini, jak zawsze, nie ma żadnego zamiaru wchodzić w przestrzenie nie należące do jego kompetencji. W każdym razie trzeba zdobyć pieniądze. Dlatego też kwestia wykupu Patrika Schicka przez Lipsk do 15 czerwca zostanie określona. I pojawiają się dość pozytywne sygnały. Jak wiadomo Niemcy mają zamiar kupić czeskiego napastnika, ale w czasach Covid-19, chcieliby rabat z ustalonej ceny, 28 mln euro plus 1 mln w przypadku (prawdopodobnego) awansu do Ligi Mistrzów. Naturalnie, mimo że Roma dzisiejszych czasów potrzebuje płynności finansowej, byłaby gotowa do podarowania małej zniżki, około 3 mln euro, o ile płatność nie będzie rozłożona na półtora roku, jak ustalono, ale będzie w jednej transzy.

W tej sytuacji uzyskana płynność finansowa może być też oddechem dla kolejnych ruchów, które czekają klub, przede wszystkim znalezienie zastępcy Dzeko. I w tym momencie centralna staje się osoba Mino Raioli. Są tacy, którzy mówią, że interesuje się też transferem Pedro, któremu wygasa kontrakt w czerwcu i który był oferowany również Romie. Agent będzie ważny w próbie dużego transferu czyli uzyskania wypożyczenia z prawem do wykupu z Evertonu Moise Keana. Nie jest to łatwe przedsięwzięcie, ale Raiola może je najlepiej zrealizować. Roma jest zainteresowana Nahuelem Bustosem, napastnikiem Talleres i Cucurellą, lewym obrońcą Barcelony, wypożyczonym do Getafe.

Autor: abruzzi